

Tygodniowy raport analizy technicznej
2010-03-14

Podstawowe statystyki

Rynek Złotego

	MACD weekly	Stochastic weekly	MACD daily	Stochastic daily
Koszyk/PLN	SELL	oversold	SELL	oversold
EUR/PLN	SELL	oversold	SELL	neutral
USD/PLN	BUY	oversold	SELL	neutral
GBP/PLN	SELL	oversold	SELL	oversold
CHF/PLN	SELL	oversold	SELL	neutral
JPY/PLN	BUY	oversold	SELL	oversold

Główne pary walutowe

MACD-daily	EUR	USD	GBP	CHF	JPY	BUY	SELL	BILANS	Rank
EUR		BUY	BUY	BUY	BUY	4	0	4	1
USD	SELL		SELL	SELL	BUY	1	3	-2	4
GBP	SELL	BUY		SELL	BUY	2	2	0	3
CHF	SELL	BUY	BUY		BUY	3	1	2	2
JPY	SELL	SELL	SELL	SELL		0	4	-4	5

MACD-weekly	EUR	USD	GBP	CHF	JPY	BUY	SELL	BILANS	Rank
EUR		SELL	BUY	SELL	SELL	1	3	-2	4
USD	BUY		BUY	BUY	BUY	4	0	4	1
GBP	SELL	SELL		SELL	SELL	0	4	-4	5
CHF	BUY	SELL	BUY		SELL	2	2	0	3
JPY	BUY	SELL	BUY	BUY		3	1	2	2

Buy/Sell	bardzo wysoki szum
Buy/Sell	wysoki szum
Buy/Sell	silny trend
Buy/Sell	bardzo silny trend

bardzo wąski TP; bardzo szeroki SL, bardzo mała dźwignia
wąski TP; szeroki SL, mała dźwignia
wąski SL; szeroki TP, wysoka dźwignia
bardzo wąski SL; bardzo szeroki TP, bardzo wysoka dźwignia

Raport przygotowuje

Jacek Maliszewski
Główny Ekonomista Alpha Financial Services

Eur/Usd – szansa na korektę wzrostową w kierunku 1,40

Ponownie zacznę od sygnałów płynących z WAT. Na parze Eur/Usd w krótkim terminie (świece dzienne) wzmacnia się siła trendu rosnącego. A to oznacza, iż po zajęciu długiej pozycji (każdy ma swoje własne metody timingu) warto chronić się wąskimi zleceniami STOP. Nominał transakcji może wobec tego być nieci większy niż poprzednio.

Jeszcze silniejszy trend rosnący (bez szumu) mamy na parze Eur/Jpy. Na tych dwóch parach możemy więc zagrać z trendem (ewentualnie jeszcze na trzeciej parze Chf/Jpy).

Natomiast takie pary, jak: Eur/Chf, Gbp/Usd, Usd/Jpy oraz Gbp/Chf nadają się teraz do „skubania”. Występują tam bowiem silny szum.

A teraz przejdźmy do szczegółowej analizy najważniejszej pary jaką jest Euro-Dolar.

Od pięciu tygodni rynek konsolidował się w wąskim przedziale 1,3450-1,3700. MACD

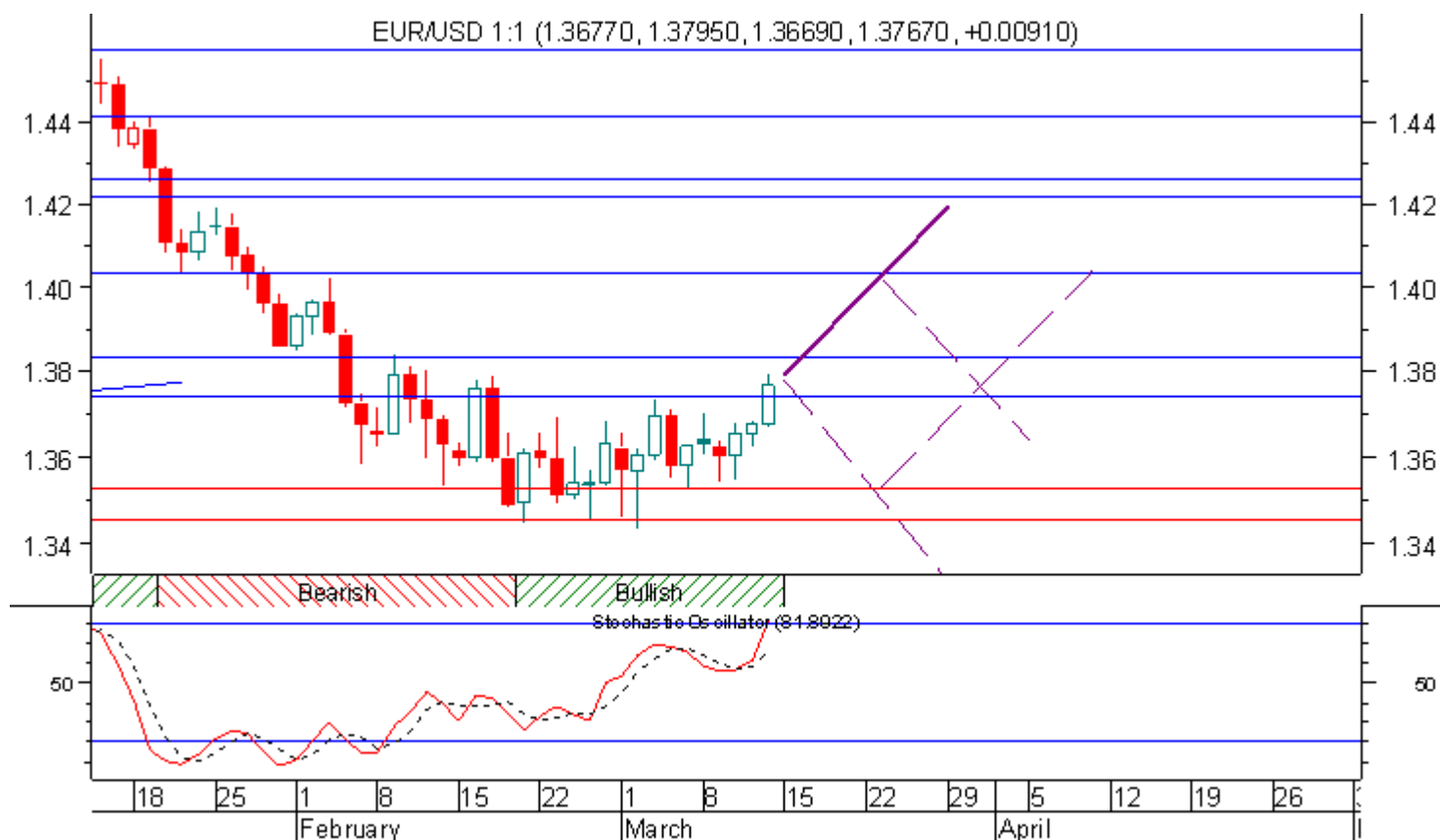
oznacza, iż bezpieczniej jest teraz grać długie pozycje.

W poprzednim raporcie wspomniałem, iż: „Gdyby doszło do wybiecia powyżej poziomu 1,3700, to wysoce prawdopodobny byłby dalszy wzrost w kierunku 1,4000.”.

Do wybiecia górą jak wiemy doszło i teraz należy przyjąć założenie, iż rynek będzie podążać w kierunku 1,40. Warto jednak zachować ostrożność, gdyż zwykle po takim wybieciu z konsolidacji, rynek próbuje wykonać „fałszywy” powrót do konsolidacji. Innymi słowy najbliższy ewentualny „przysiad” wykorzystałbym do zajmowania kolejnych długich pozycji.

Wykres świec tygodniowych wskazuje na wyprzedanie rynku, co może zachęcić średnio i długoterminowych graczy do realizacji zysków zleceniami STOP kupuj.

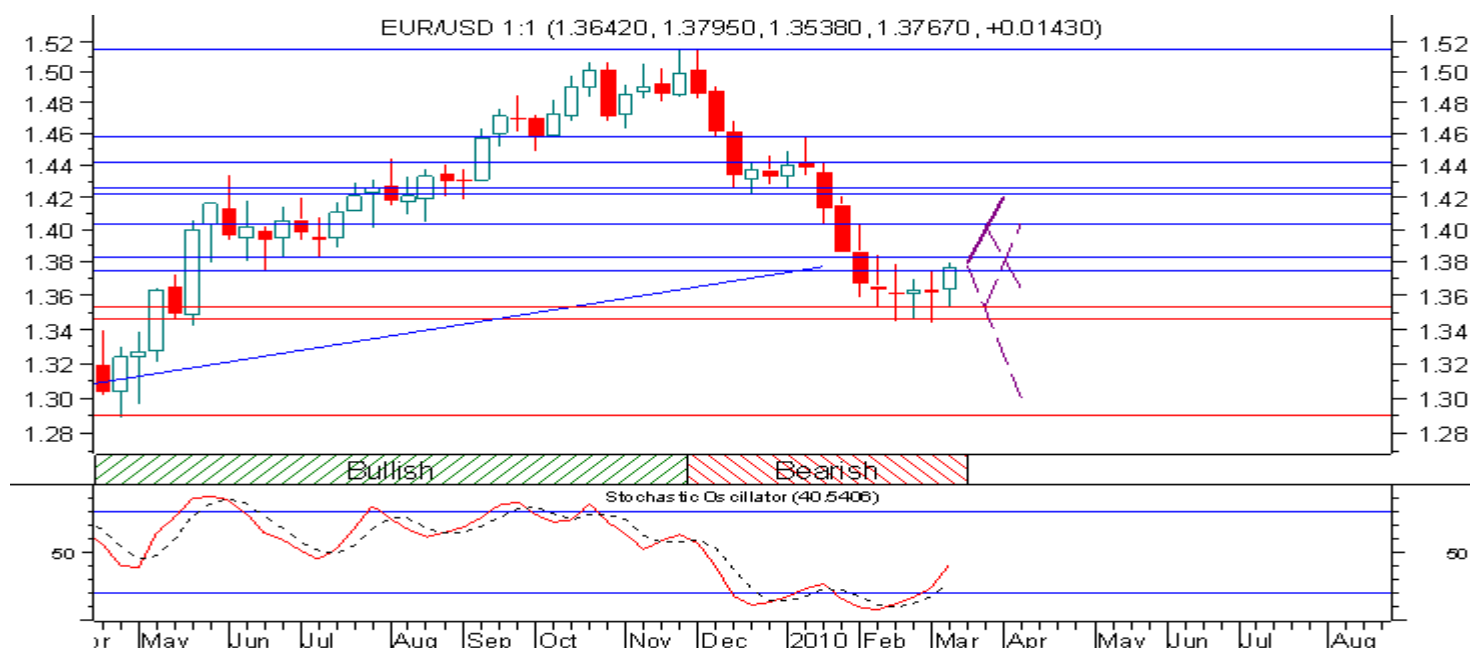
Powinniśmy więc być przygotowani na pojawienie się mocnej korekty wzrostowej.



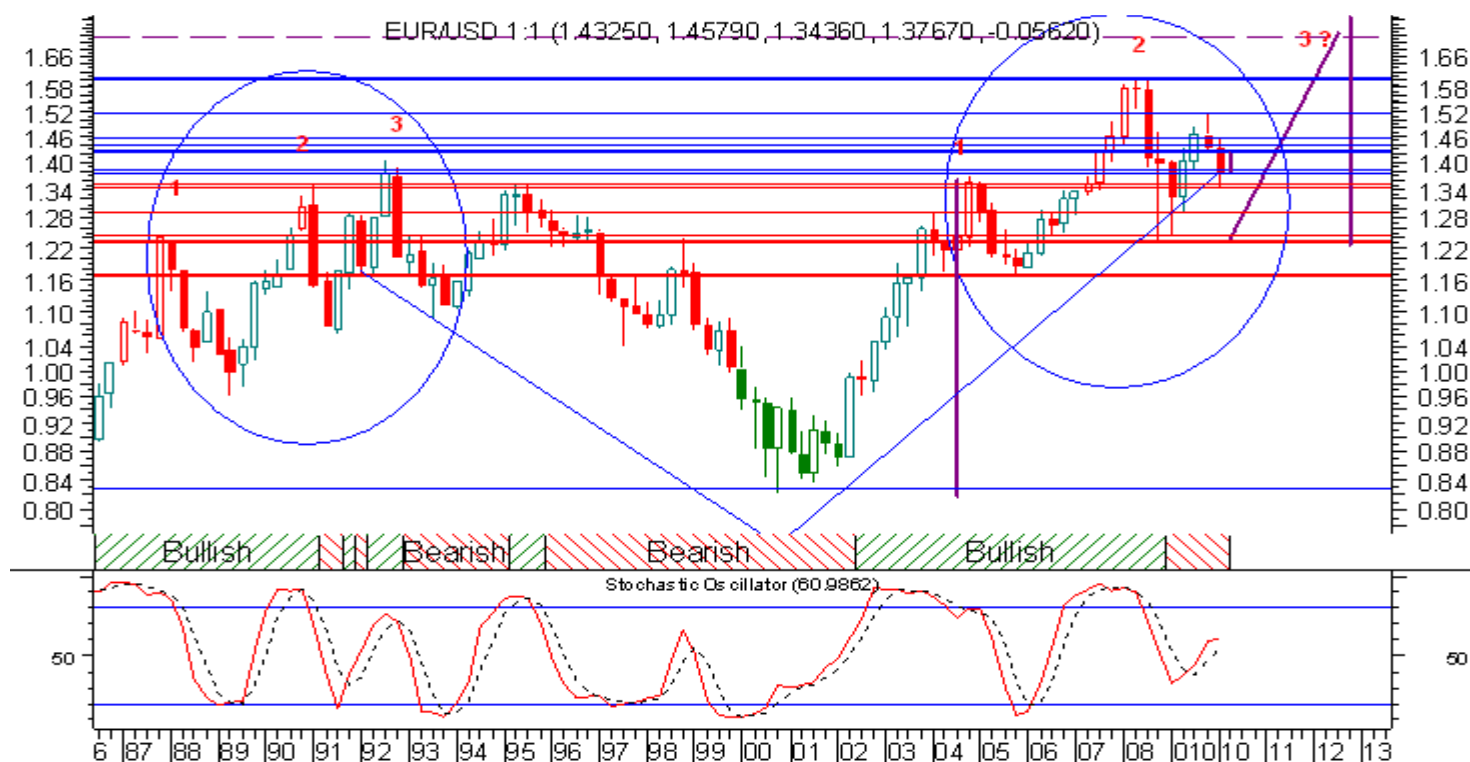
ALPHA FINANCIAL SERVICES Sp. z o.o.
ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa

tel.: +48 022 661 74 12, fax: +48 022 661 74 20
www.alphafs.com.pl, afs@wgt.com.pl

Członek Rozliczający Warszawskiej Giełdy Towarowej S.A.

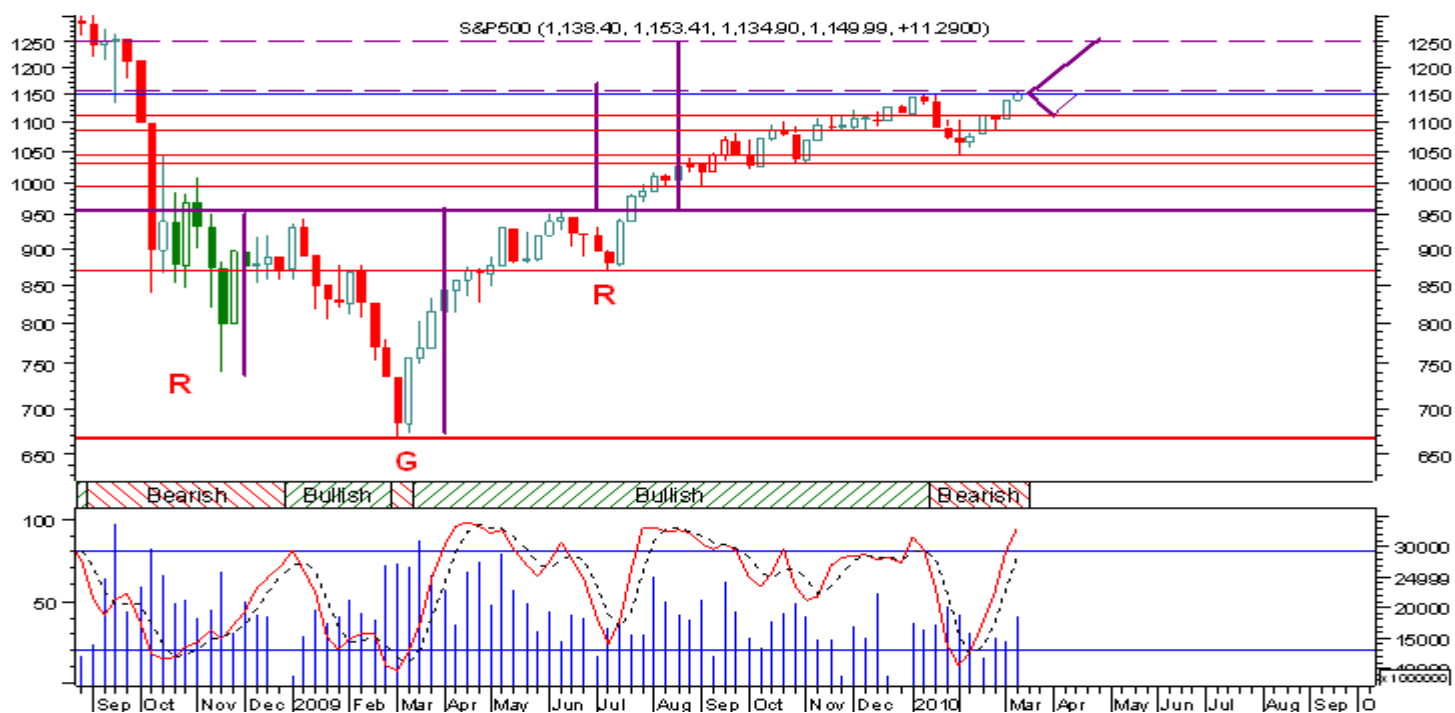
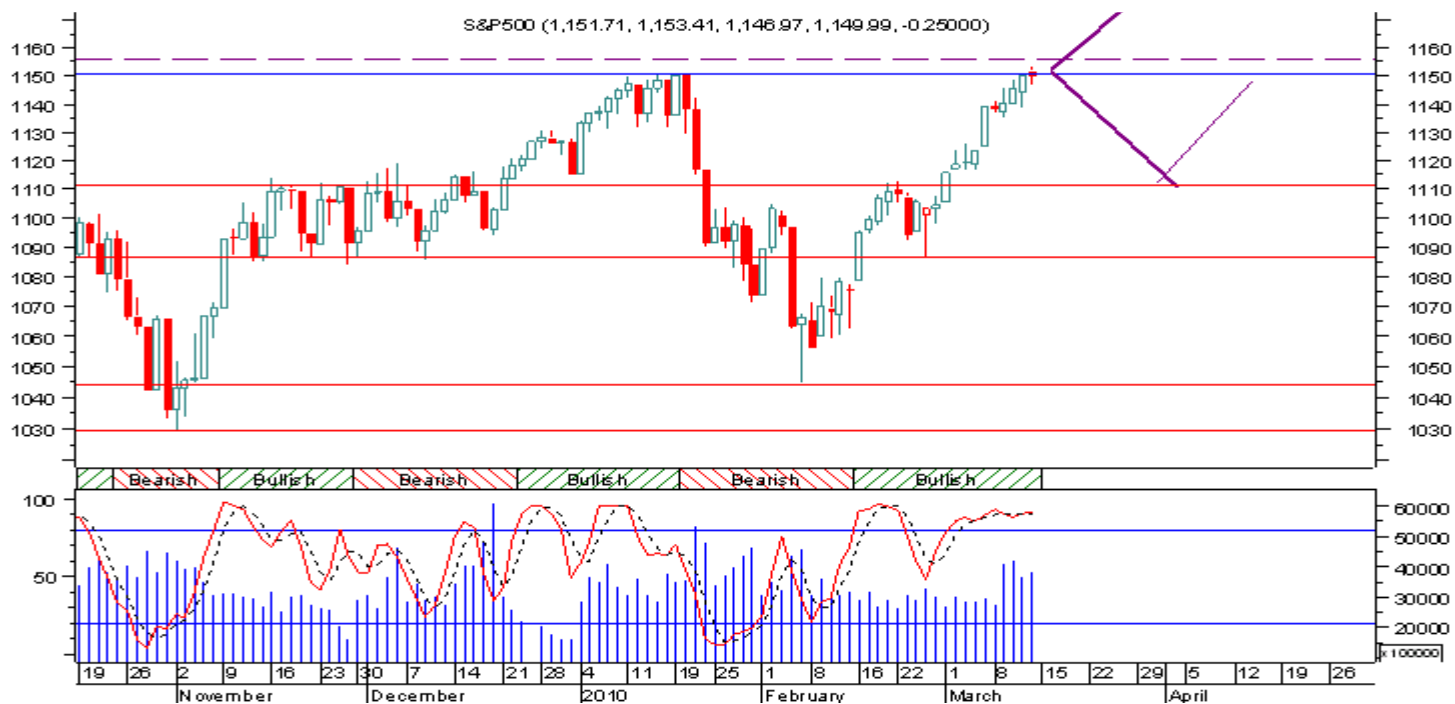


W poprzednich raportach wspomniałem, iż: „Na wykresie świec kwartalnych zaznaczyłem dwa podobne okresy pod względem kształtu fal. Gdyby podobieństwo miało zadziałać, czekałby nas dalszy proces osłabiania Dolara względem Euro aż do osiągnięcia poziomu 1,65-1,75. Oczywiście pod warunkiem, iż teraz w ramach trwającej korekty spadkowej, kurs Eur/Usd nie spadnie poniżej 1,38.”. Jak wiemy, kurs spadł poniżej 1,38, co nakazuje nam zachować większą ostrożność. Scenariusz związany z pojawieniem się brakującej fali wzrostowej w kierunku 1,65-1,70 nadal może się zrealizować. Ale aby do tego doszło, teraz Euro-Dolar musiałby rozpocząć systematyczny wzrost. Sytuacja jest więc bardzo niejasna w długim horyzoncie czasowym. Średnioterminowo zaś możemy przyjąć założenie, iż czeka nas korekcyjne odbicie w kierunku 1,40.



Teraz spójrzmy na wykres indeksu S&P 500 - czyli szeroki rynek akcji amerykańskich. W poprzednim raporcie wspomniałem, iż: „[...] mocny wzrost sygnalizuje nam zbliżający się moment przesilenia. Aby taki sygnał się potwierdził, konieczne jest wybiecie powyżej ostatniego lokalnego szczytu znajdującego się nieco powyżej 1110 pkt. MACD dzieńne zachęca do gry na wzrost.”.

Jak wiemy, rynek przebił się powyżej wspomnianego 1110 pkt i dość szybko dotarł do ważnego oporu 1150 pkt. Jeśli teraz ten opór zostanie przebity, to wysoce prawdopodobny stanie się dalszy wzrost w kierunku 1250. Poziom 1250 stanowi bowiem drugi potencjalny zasięg wzrostu wynikający z formacji odwróconej RGR, którą od dłuższego czasu prezentuję na wykresie.



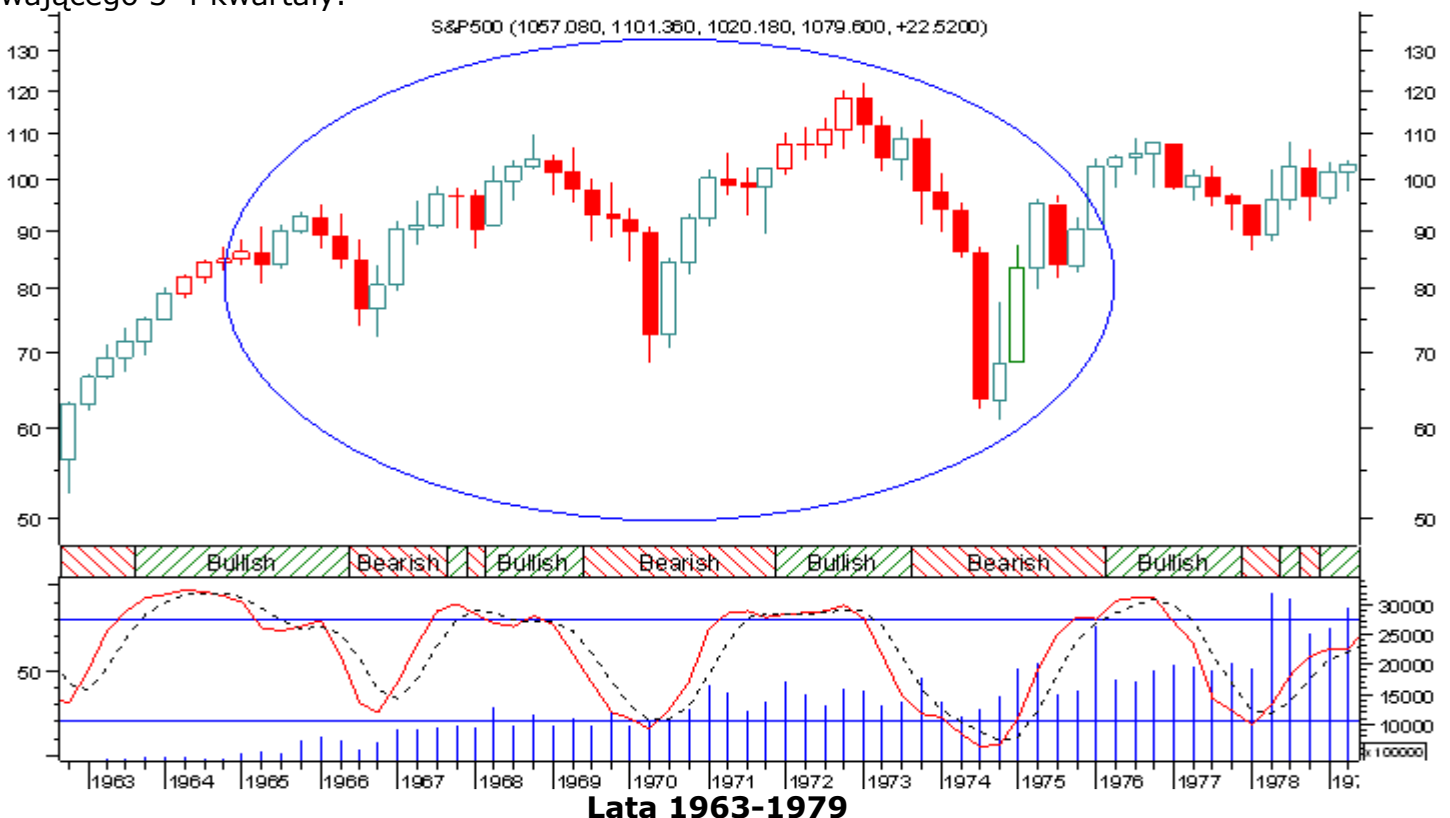
Na kolejnych dwóch wykresach zaznaczyłem podobieństwo dwóch okresów na rynku amerykańskich akcji. Widzimy wykres świec kwartalnych dla indeksu S&P 500. W latach 1963-1979 mieliśmy do czynienia z kilkoma hossami i bessami tworzącymi tak zwany trójką rozszerzający się. Kolejne bessy kończyły się na niższych poziomach, zaś kolejne hossy na poziomach coraz wyższych.

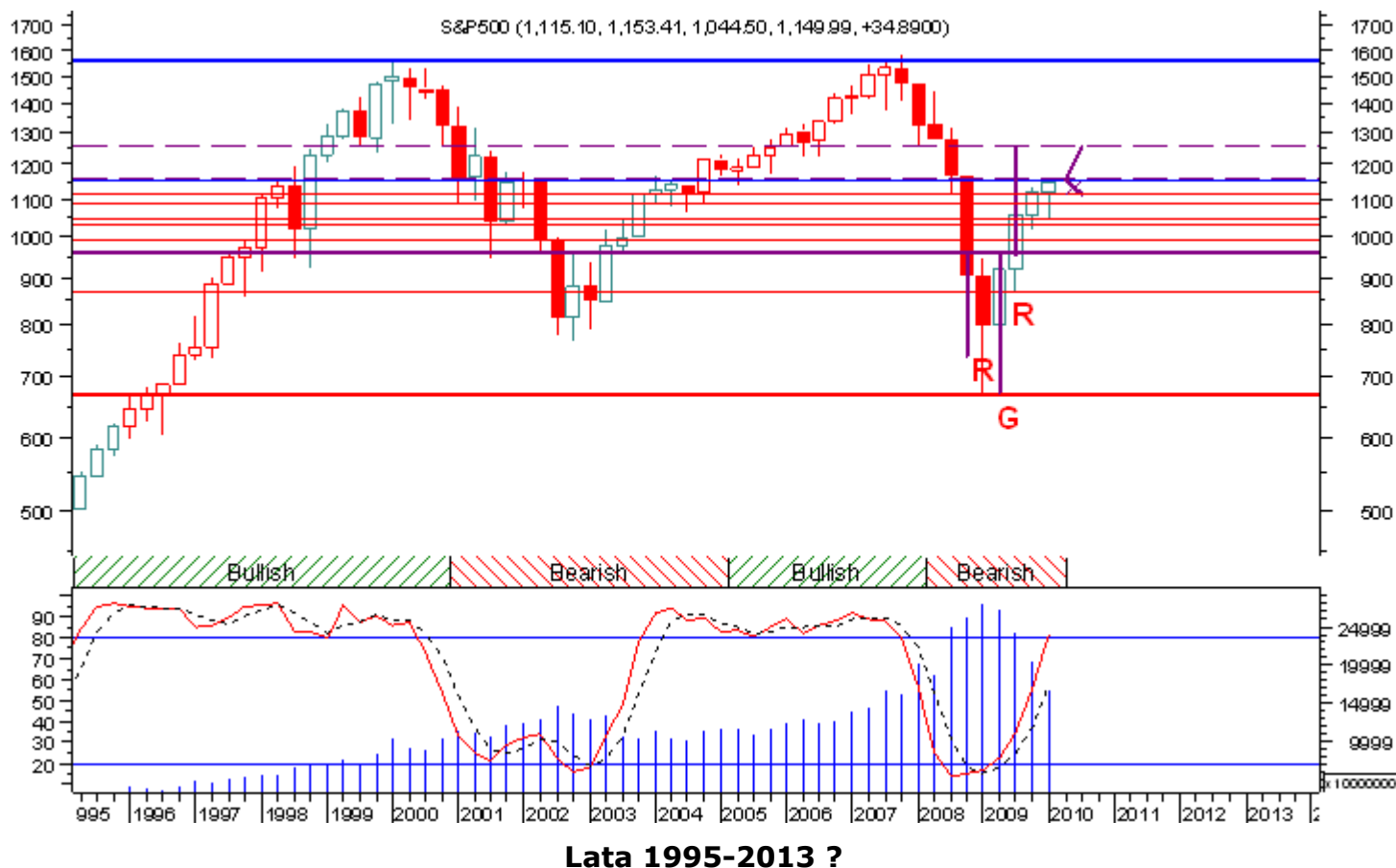
Teraz jest spora szansa na powtórzenie tego scenariusza. Bessa zakończona w lutym 2009 dotarła niżej niż bessa zakończona w roku 2002 (porównanie do bessy z 1974 roku, która zeszła niżej niż bessa z roku 1970). Szczyty hossy z 2000 oraz z 2007 roku były na tym samym poziomie (porównanie do szczytu hossy z 1972 roku który był wyżej niż szczyt hossy z roku 1968 roku).

Jeśli podobieństwo miałoby zadziałać, to teraz powinniśmy wypatrywać kilku miesięcy spadków (korekta) po czym rynek powinien rozpocząć kolejną falę łagodnego wzrostu trwającego 3-4 kwartały.

Pozostaje jednak kwestią otwartą, który szczyt i który dołek z lat 1963-1974 jest odpowiednikiem obecnie kształtowanych szczytów i dołków. Ja przyjąłem, iż dołek z roku 1966 odpowiada małej korekcie spadkowej z 1998 roku. Potem mała korekta spadkowa z 1968 roku odpowiada korekcie z 1999 roku. Idąc dalej szczyt z 1968 roku odpowiada szczytowi hossy internetowej z 2000 roku. Dołek z 1970 roku odpowiada dołkowi z 2002 roku. Szczyt hossy z 1973 roku można przyrównać do szczytu z 2007 roku. Dno bessy z 1974 roku to dno bessy z lutego 2009.

Obecny zaś wzrost z poziomu 666 pkt jest tym samym, co wzrost z poziomu 60 punktów do 110 w latach 1974-1976. No właśnie i tutaj jest niedokładność, gdyż według tego schematu nie powinniśmy przebić się powyżej 1100 pkt, a jak wiemy jesteśmy już o 50 pkt wyżej.





Koszyk/Pln – wyjście dołem z konsolidacji 3,40-3,60, kierunek 3,20

Diagnoza:

W poprzednim raporcie tygodniowym zwróciłem uwagę, iż: „Teraz gdy od ważnego poziomu 4,00 oddaliliśmy się na ponad 6 groszy, coraz trudniej będzie powrócić powyżej tego poziomu. Musiałaby pojawić się jakaś bardzo zła informacja albo w gospodarce amerykańskiej, albo europejskiej.”. Ci ciekawe, nawet gdy pojawiały się złe informacje z zagranicznych rynków, to na Złotego miało to mizerny wpływ.

Wytłumaczeniem tego zjawiska była kolejna moja teza z poprzedniego raportu: „Kapitału spekulacyjnego (takiego krótkoterminowego) w Polsce jest nadal niewiele. Brak tego kapitału jest widoczny po zachowaniu się naszej waluty. Mocne tąpnięcia na giełdach zagranicznych oraz okresy dekonjunktury przekładają się na coraz mniejsze podskoki kursu Eur/Pln.

A to oznacza, iż za siłą Złotego stoją inne siły - nie zaś agresywny kapitał spekulacyjny.”. Dziś powtórzę więc to samo:

Sądzę, iż przyczyną siły Złotego są następujące czynniki:

- 1) napływ długoterminowego kapitału z zagranicy lokującego się w obligacjach sprzedawanych przez MF na przetargach
- 2) ponownie odradzający się napływ kapitału od Polaków pracujących za granicą (przekazy pieniężne z zagranicy dla rodzin)
- 3) rosnące z każdym miesiącem unijne dotacje dla beneficjentów

Właśnie się dowiedzieliśmy, iż Państwowy Norweski Fundusz Emerytalny postanowił przenosić swoje inwestycje kapitałowe z Grecji i Portugalii do Polski. Na razie jest to tak zwany balon próbny. Ale gdyby Norwegom spodobało się inwestowanie w naszym kraju i postanowili przenieść do Polski kilka procent swoich

aktywów, to podarż waluty i popyt na Złotego znalazłby kolejne źródło. Warto dodać, że aktywa tego funduszu emerytalnego są większe niż aktywa wszystkich naszych OFE razem wziętych. A przecież nie tylko Norwegowie przyglądają się naszemu rynkowi.

Wydaje się, że Polska jest tym krajem (ale nie jedynym), który skorzystał na ostatnim załamaniu rynków finansowych. Oczywiście mówię o względnej korzyści.

A jakie są oczekiwania uczestników rynku walutowego w Polsce? Powoli zaczynam dostrzegać, iż krajowe podmioty (eksporterzy w głównej mierze oraz inwestorzy krajowi) z mniejszym zapałem spekulując na osłabienie Złotego. Już nie widać powiększania długich pozycji walutowych w tym segmencie. Ale nadal nie ma jeszcze „kapitulacji”, czyli pogodzenia się ze stratą i zamknięcia tych złych pozycji.

Spora grupa eksporterów nie sprzedawała waluty gromadzonej miesiącami. Eksporterzy tacy wreszcie zauważyli, iż dalsze spekulowanie na wzrost kursu EUR/PLN może zakończyć się dotkliwymi stratami. Dlatego też próbują zabezpieczyć swoje przychody eksportowe, ale ciągle mają zbyt wygórowane oczekiwania.

Jeszcze niedawni poziom 4,10 wydawał się tym firmom nieciekawym poziomem. Czekano więc na 4,20. Gdy kurs EUR/PLN spadł poniżej 4,00, firmy te zaczęły marzyć o 4,10. Zaraz potem oczekiwania zostały po raz kolejny zredukowane do 4,00. Dziś wielu eksporterów stara się sprzedać walutę i zabezpieczyć przyszłe przychody licząc na chwilową choćby wzrost w okolice 3,95.

A zachodni inwestorzy jakby widzieli te same poziomy i wstawiają swoje zlecenia sprzedaży walut niżej, wyprzedzając w ten sposób oczekujących eksporterów.

Zaczyna to przypominać sytuację z lat 2005-2007.

I jeszcze jedna ważna wiadomość. Jakiś czas temu NBP podał informację, iż spory nominal obligacji, akcji oraz naszej krajowej waluty został pożyczony przez zagraniczne fundusze hedgingowe i sprzedane spekulacyjne (tak

ALPHA FINANCIAL SERVICES Sp. z o.o.
ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa

tel.: +48 022 661 74 12, fax: +48 022 661 74 20
www.alphafs.com.pl, afs@wgt.com.pl

Członek Rozliczający Warszawskiej Giełdy Towarowej S.A.

zwana krótka sprzedaż polskich aktywów). Transakcje te były przeprowadzane rok temu, gdy fundusze starały się w ten sposób ubezpieczyć swoje aktywa w innych krajach naszego regionu. Gdy tamtejsze rynki straciły płynność, jedynym sposobem ubezpieczenia się było sprzedanie (krótka sprzedaż) aktywów skorelowanych. Sprzedano więc polskie aktywa jako wysoce płynne.

Teraz ten hedge zaczyna parzyć w ręce. Zagraniczne aktywa naszego regionu zyskują co prawda na wartości, ale nasze aktywa w Polsce zyskują jeszcze szybciej, co przynosi stratę tym funduszom. Tej grupie uczestników rynku zaczyna się „robić duszno”. Są bowiem w podobnej sytuacji jak nasi eksporterzy rok temu, gdy z dnia na dzień narastały im straty na nadmiarowo wystawionych opcjach CALL.

A wiemy jak zachowuje się podmiot, któremu jest duszno. Stara się za wszelką cenę zamknąć swoją spekulacyjną pozycję, byle tylko nie tracić więcej. Zamknięcie tej pozycji wiąże się z koniecznością odkupienia polskich obligacji, polskich akcji oraz Złotego.

No i mamy to co mamy. A to może jeszcze nie być koniec tej zabawy i gry. Trzeba być przygotowanym na dużą zmienność. Najpierw duże umocnienie Złotego ora później, gdy dojdzie do kapitulacji, równie gwałtownego osłabienia.

A to oznacza, iż warto kupować opcje PUT i CALL jeśli chce się uniknąć ryzyka kursowego.

Przejdźmy teraz do analizy technicznej.

W ostatnim raporcie wspomniałem, iż: „Wykresy świec dziennych i tygodniowych wskazują na trend boczny. Lecz coraz większymi krokami zbliża się wybiecie dołem z półrocznej konsolidacji. Jeśli kurs Koszyka spadnie poniżej 3,40, a kurs Euro poniżej 3,95, rynek powinien nabrać nowego mocnego impulsu na umocnienie Złotego. Gdyby do tego doszło, to kolejne wsparcia mogące powstrzymać spadek kursu Koszyka (Euro) znajdują się na wysokościach 3,37 (3,90), potem na 3,31 (3,81).”.

Poziomy 3,37 (3,90) już pękły. Teraz broni się jeszcze wsparcie 3,85 na EUR/PLN. Ale

obawiam się, że i to wsparcie pęknie i szybko zejdziemy do 3,75. Poziom ten jest historycznie bardzo ważny. To od tego właśnie poziomu rynek odbijał się w górę przez cały niemal 2007 rok, by wreszcie spaść poniżej, ale dopiero pod koniec 2007 roku.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na dwie wcześniejsze podobne konsolidacje na Koszyku. Pierwsza miała miejsce w 2007 roku. Druga konsolidacja budowała się na przełomie 2007/2008 roku. Obecna konsolidacja jest bardzo podobna do tych dwóch poprzednich.



Konsolidacja 2007



Konsolidacja 2009



Konsolidacja 2007/2008



Konsolidacja 2009/2010

Poniżej przedstawiłem prognozy dla rynku Euro-Złoty oraz Dolar-Złoty.

Zamiast na prognozy punktowe, sugeruję zwracać baczniejszą uwagę na prognozy przedziałowe i określające kierunek oraz tendencję.

Trudno odgadnąć, gdzie w przyszłości może znajdować się kurs waluty. Znacznie łatwiej odgadnąć, gdzie taki kurs NIE POWINIEN się znajdować. I właśnie to stwierdzenie pomogło mi na początku 2009 roku. Nie wiedziałem, gdzie zawędruje kurs Eur/Pln. Za to byłem niemal pewny, iż w tym miejscu (okolicie 5 Złotych za Euro) kurs nie powinien się

utrzymać, i że jest to tylko chwilowa aberracja wywołana paniką ze strony eksporterów chcących za wszelką cenę odkupić walutę, którą wcześniej sprzedali na termin pod postacią transakcji forward lub transakcji opcyjnych.

Idąc dalej tym tropem. Uważam, iż kurs Euro-Złoty nie powinien się utrzymać powyżej 4,00, i jedynie kwestią czasu jest, byśmy na trwałe zeszli poniżej tego poziomu. Być może jeszcze wrócimy powyżej 4,00, ale tylko pod warunkiem że gdzieś na rynkach finansowych zatrząsie się ziemia. Bez katastrofy na rynkach, trudno będzie oczekiwać powrotu EURO powyżej 4,00. Powoli trzeba raczej się

przygotowywać do spadku poniżej 4,00 kursu FUNTA!

Spójrzmy teraz na poniższą tabelę, w której zapisałem oczekiwane przeze mnie poziomy

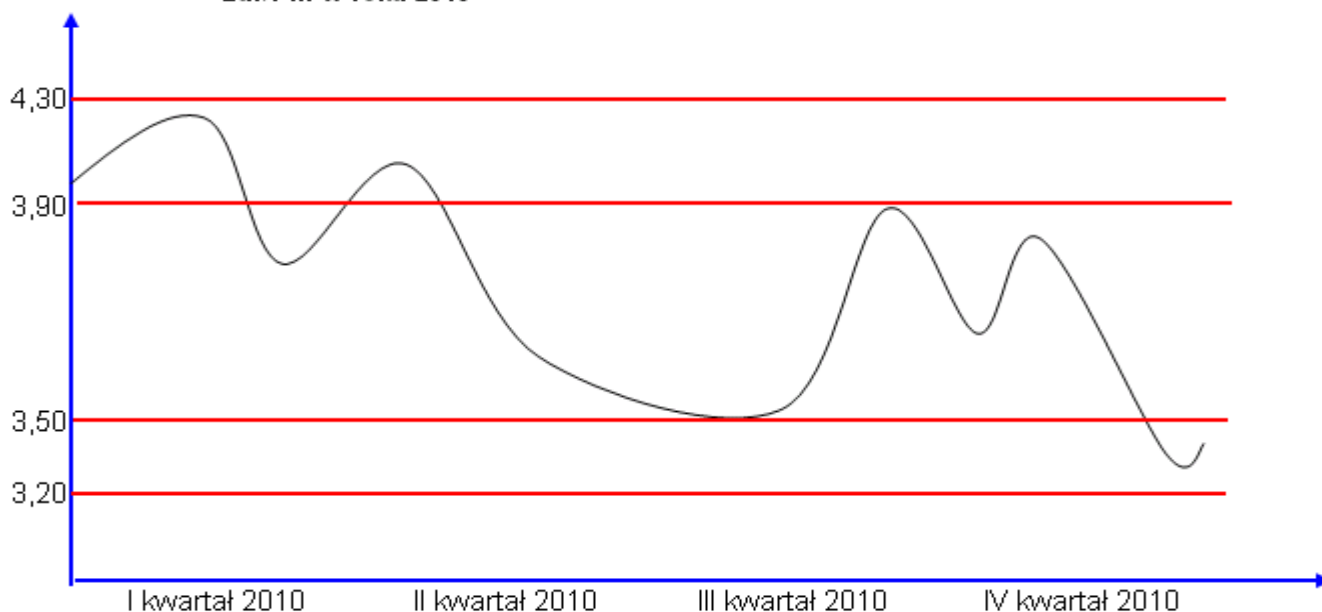
notowań kursu Złotego w relacji do Euro oraz do Dolara. Ponownie podkreślę, iż o wiele więcej informacji odczytacie Państwo z pozycji „min w danym kwartale” oraz „max w danym kwartale”.

	2010-03-31	2010-06-30	2010-09-30	2010-12-31
--	------------	------------	------------	------------

EURPLN prognoza na ostatni dzień kwartału	3,90	3,80	3,70	3,40
min w danym kwartale	3,80	3,70	3,50	3,30
max w danym kwartale	4,20	4,10	3,80	3,85

USDPLN prognoza na ostatni dzień kwartału	2,52	2,62	2,64	2,43
min w danym kwartale	2,38	2,24	2,33	2,28
max w danym kwartale	3,00	2,83	3,04	3,08

Eur/Pln w roku 2010



	Kurs bieżący (bid)	3,3570	3,8894	2,8246	2,6697	4,2953
Poziom Eur/Usd - constans	1,3770	Koszyk	Eur/Pln	Usd/Pln	Chf/Pln	Gbp/Pln
Poziom Eur/Gbp - constans	0,9055					
Poziom Usd/Chf - constans	1,0580					
Eksport	Trzeci poziom oporu (bid)	3,5700	4,1362	3,0038	2,8391	4,5679
	Drugi poziom oporu (bid)	3,5000	4,0551	2,9449	2,7834	4,4783
	Pierwszy poziom oporu (bid)	3,3900	3,9277	2,8523	2,6960	4,3376
Import	Pierwszy poziom wsparcia (bid)	3,3400	3,8697	2,8103	2,6562	4,2736
	Drugi poziom wsparcia (bid)	3,3000	3,8234	2,7766	2,6244	4,2224
	Trzeci poziom wsparcia (bid)	3,2300	3,7423	2,7177	2,5687	4,1328

Oznaczenia poziomów wsparć i oporów jako horyzont zabezpieczeń:

Import:

Pierwszy poziom wsparcia - zabezpieczenie na 3 miesiące płatności

Drugi poziom wsparcia - zabezpieczenie na 4 miesiące płatności

Trzeci poziom wsparcia - zabezpieczenie na 6 miesięcy płatności

Eksport:

Pierwszy poziom oporu - zabezpieczenie na 3 miesiące przychodów

Drugi poziom oporu - zabezpieczenie na 12 miesięcy przychodów

Trzeci poziom oporu - zabezpieczenie na 18 miesięcy przychodów

Eur/Pln – konsolidacja 3,85-3,95?

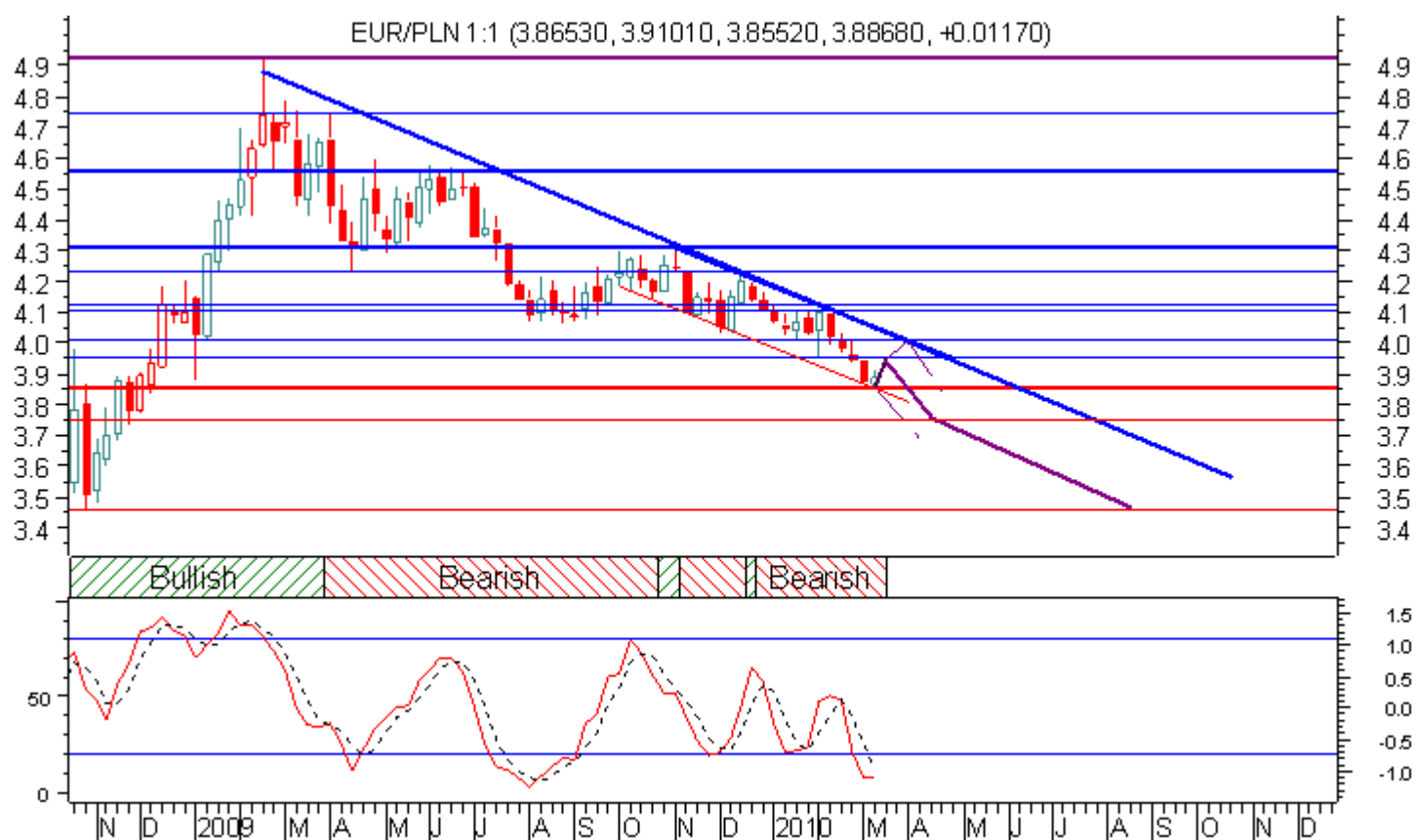
W poprzednim raporcie zwróciłem uwagę na zaskakującą siłę Złotego, który umacnia się nawet w okresach gdy na wartości zyskiwał Dolar w relacji do innych głównych walut światowych. Rzecz niebywała.

Póki co skłaniam się ku tezie, że kapitału spekulacyjnego (tego agresywnego) jest w Polsce jak na lekarstwo. I dlatego wszelkie korekty są tak płytkie i łagodne.

Złoty umacnia się pod ciężarem napływającego kapitału długoterminowego. A to oznacza, że w ten sposób możemy się zsuwać w wolnym tempie. I dopóki nie pojawi się gwałtowne strząśnięcie rynku (objawiające się paniką ze strony posiadaczy długich pozycji walutowych), dopóty nie ma co liczyć na

mocniejszą korektę wzrostową. Ale czujność trzeba zachować.

Na wykresie świec dziennych dotarliśmy do linii nawrotu opadającego kanału (czerwona linia), co zachęciło krótkoterminowych graczy do realizacji zysków i zamykania pozycji w Złotym. Ale uwaga, bo lada chwila układ wskaźników MACD-oscylator wygeneruje kolejny silny sygnał do gry na spadek kursu EUR/PLN. My możemy nie ufać tym sygnałom, ale zarządzający funduszami często na podstawie takich sygnałów rozpoczynają inwestycje. Jeśli więc kolejni zachodni gracze wejdą na nasz rynek, może zacząć się mocny zjazd w dół w kierunku 3,75.

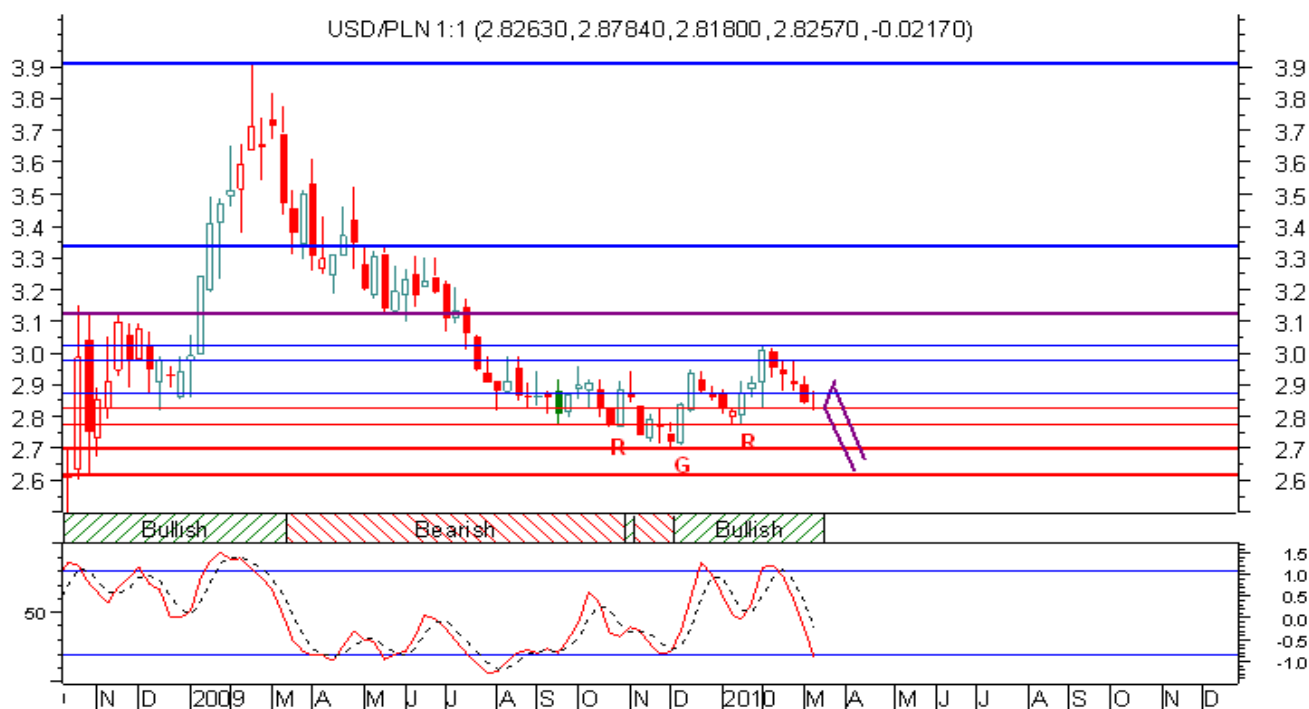


Usd/Pln – wąska konsolidacja 2,88-2,98

Rynek EUR/USD kontynuuje korekcyjne odbicie w górę w kierunku 1,40. To zaś sprawia, iż przy spadającym kursie EUR/PLN, kurs USD/PLN spada jeszcze szybciej.

Jest więc szansa na spadek kursu USD/PLN w okolice 2,752,80. I tutaj powinny pojawić się

zlecenia kupna waluty ze strony polskich importerów dolarowych. Oczywiście najlepszym sposobem zabezpieczenia swoich płatności importowych jest zakup opcji CALL 2,60. Ale o tym szerzej w raportach specjalnych.



ALPHA FINANCIAL SERVICES Sp. z o.o.
ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa

tel.: +48 022 661 74 12, fax: +48 022 661 74 20
www.alphafs.com.pl, afs@wgt.com.pl

Członek Rozliczający Warszawskiej Giełdy Towarowej S.A.

Gbp/Pln – w kierunku 4,20

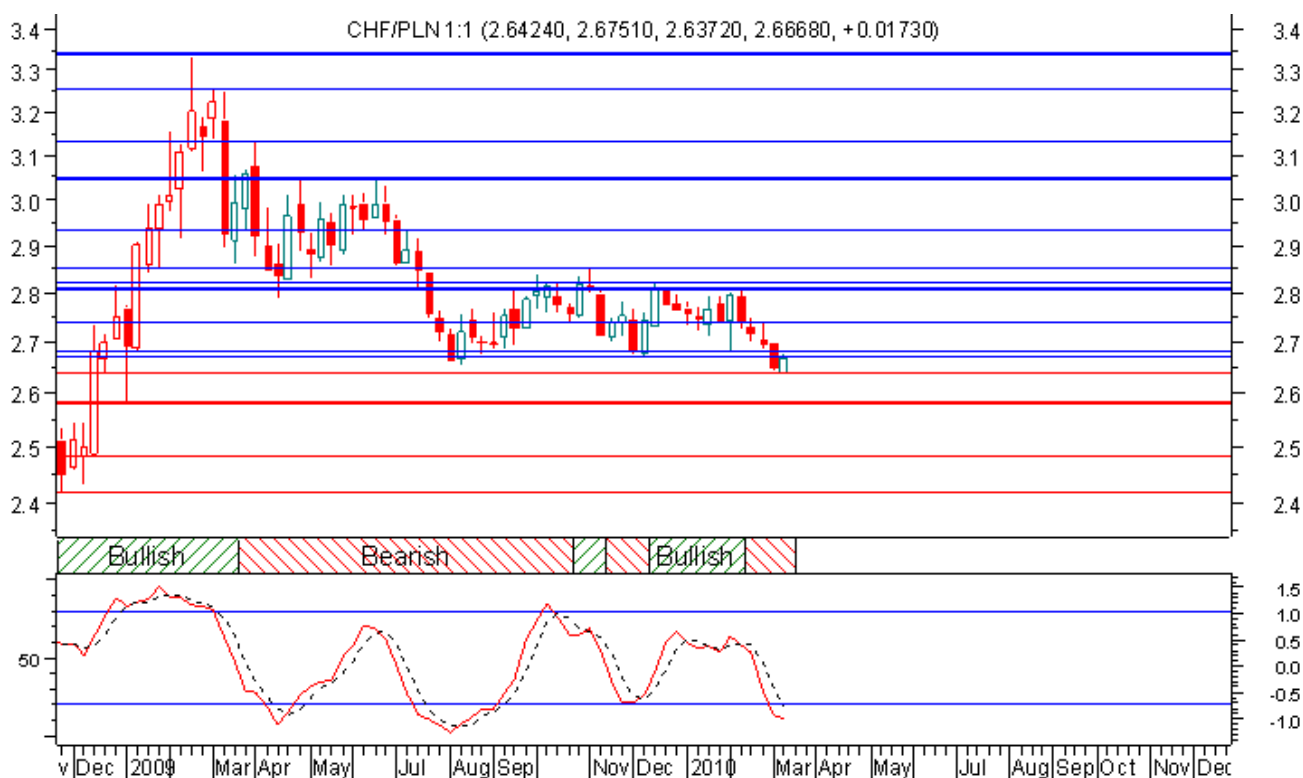
Od sierpnia 2009 kursu Funta poruszał się w zakresie konsolidacji 4,50-4,80. Ale potem właśnie doszło do wyłamania dołem z tej konsolidacji. Funt traci na wartości względem większości głównych walut światowych, co przekłada się na słabość Funta również względem Złotego. W poprzednim raporcie zauważyłem, iż: „Jeśli zawierzyć prawidłowościom statystycznym, to teraz czekać nas powinien spadek w kierunku 4,20 – czyli o 30 groszy licząc od dolnego ograniczenia konsolidacji.”. I jak wiemy kurs GBP/PLN faktycznie zbliżył się do poziomu 4,20. Ale teraz jest szansa na jakieś korekcyjne odbicie, gdyż Funt zaczyna powoli zyskiwać na świetle względem innych walut.



Chf/Pln – konsolidacja 2,65-2,82

Tutaj nadal mamy do czynienia z konsolidacją. Ale uwaga! Im dłużej trwa konsolidacja, tym mocniejsze może być

późniejsze wybiecie. Zakładam, iż śladem Euro i Funta Frank wybije się dołem i zejdziemy w kierunku 2,50.

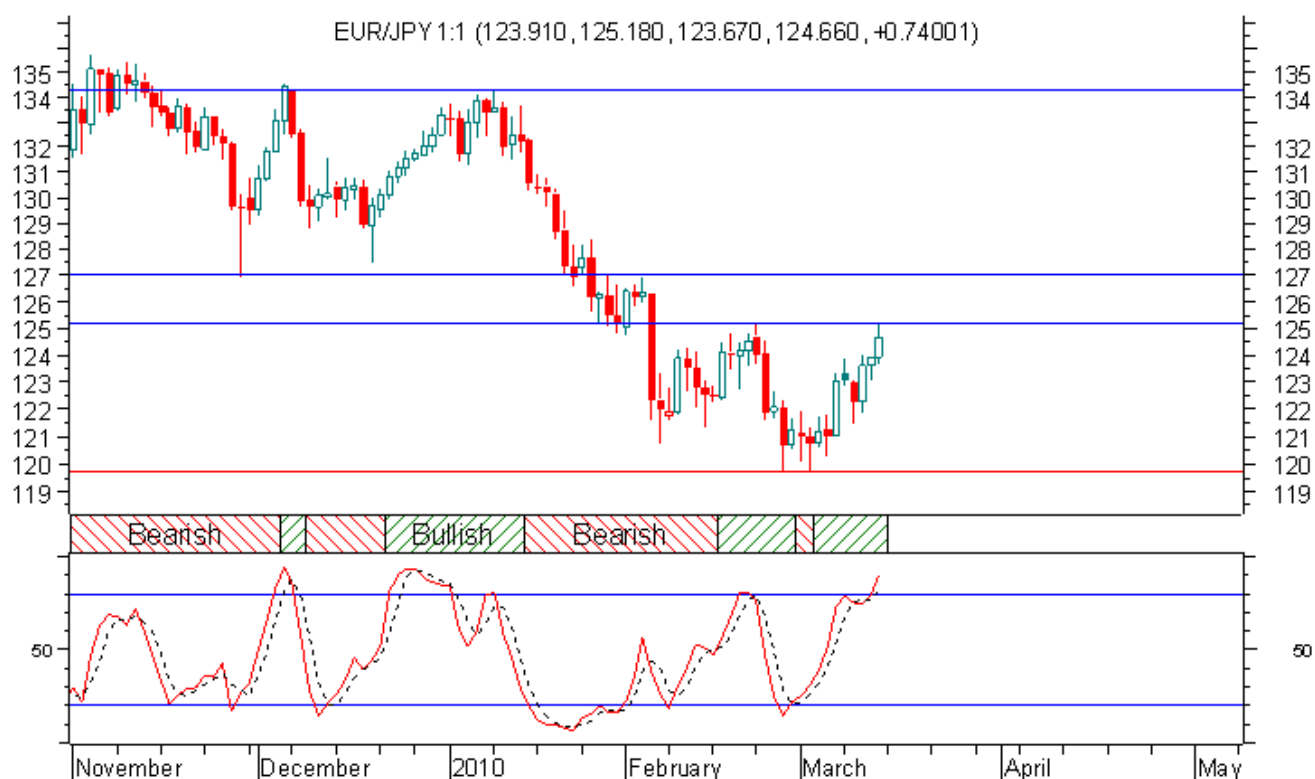


Wybrane główne pary walutowe

Euro-Frank Tutaj sytuacja jest bardzo dziwna. MACD dzienne wskazuje na trend rosnący, zaś oscylator zszedł do strefy wyprzedzania. To klasyczny sygnał do zajmowania długich pozycji. Ale póki co rynek się zsuwa. Każdy czeka więc, by nie wyprzedzić rynku. Jeśli jednak w pewnym momencie rynek ruszy w górę, to może to być bardzo silny impuls. Najlepiej wejść w długą pozycję zleceniem STOP kupuj.



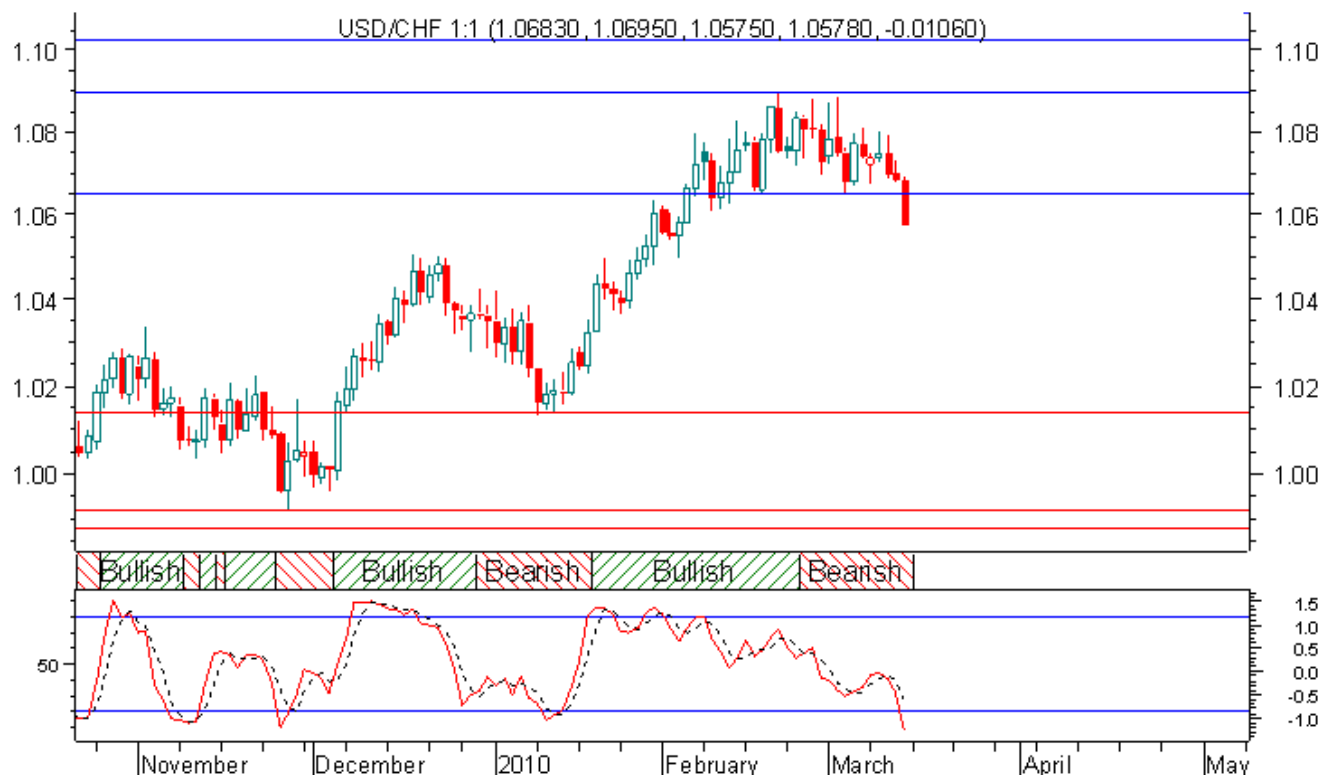
Euro-Yen tutaj mamy ciekawą sytuację. Jeśli rynek przełamie opór 125, sprawy mogą potoczyć się bardzo szybko i zacznie się ruch w kierunku 134! Słaby Yen zaś jak wiemy, to spore szanse na rozkręcenie procesu carry-trade, czyli kupna walut o wysokiej stopie procentowej.



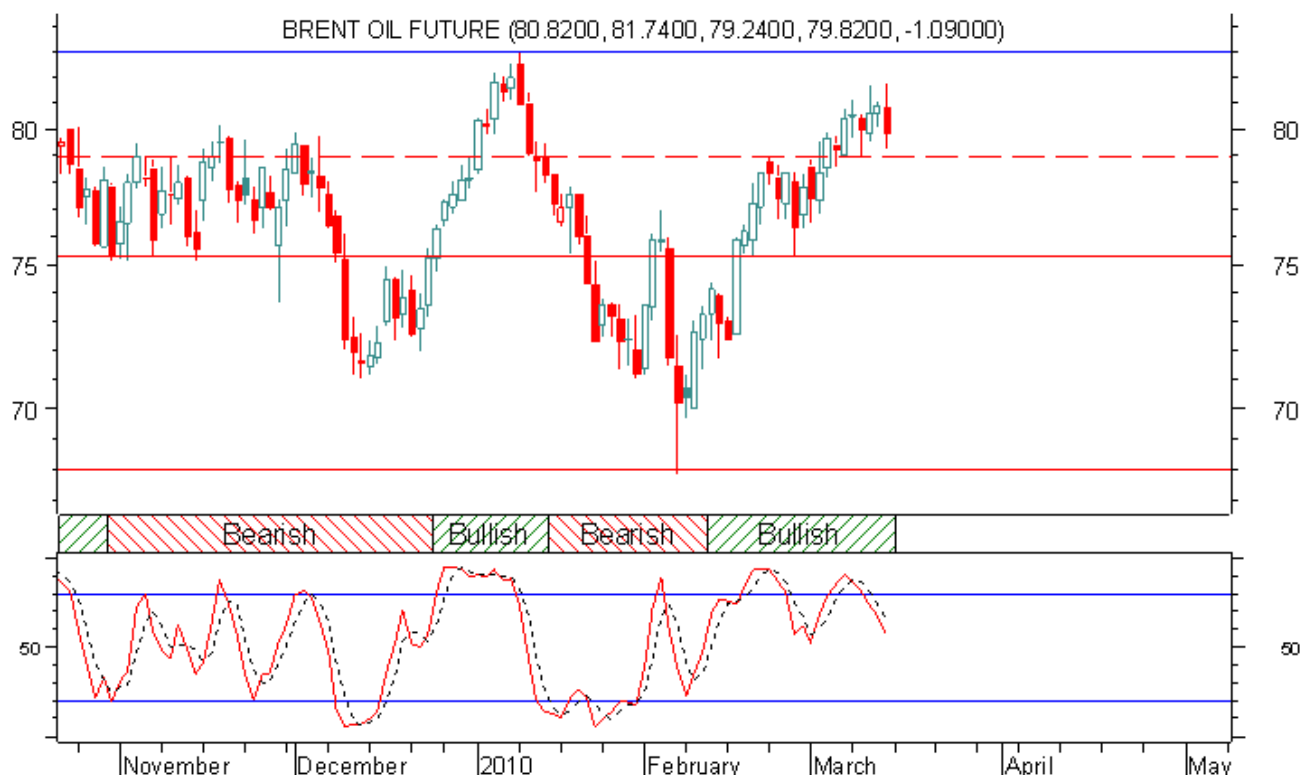
Funt-Dolar tutaj sytuacja podobna. Jeśli rynek przełamie opór 1,52, wysoce prawdopodobny stanie się dalszy ruch w górę w kierunku 1,58.



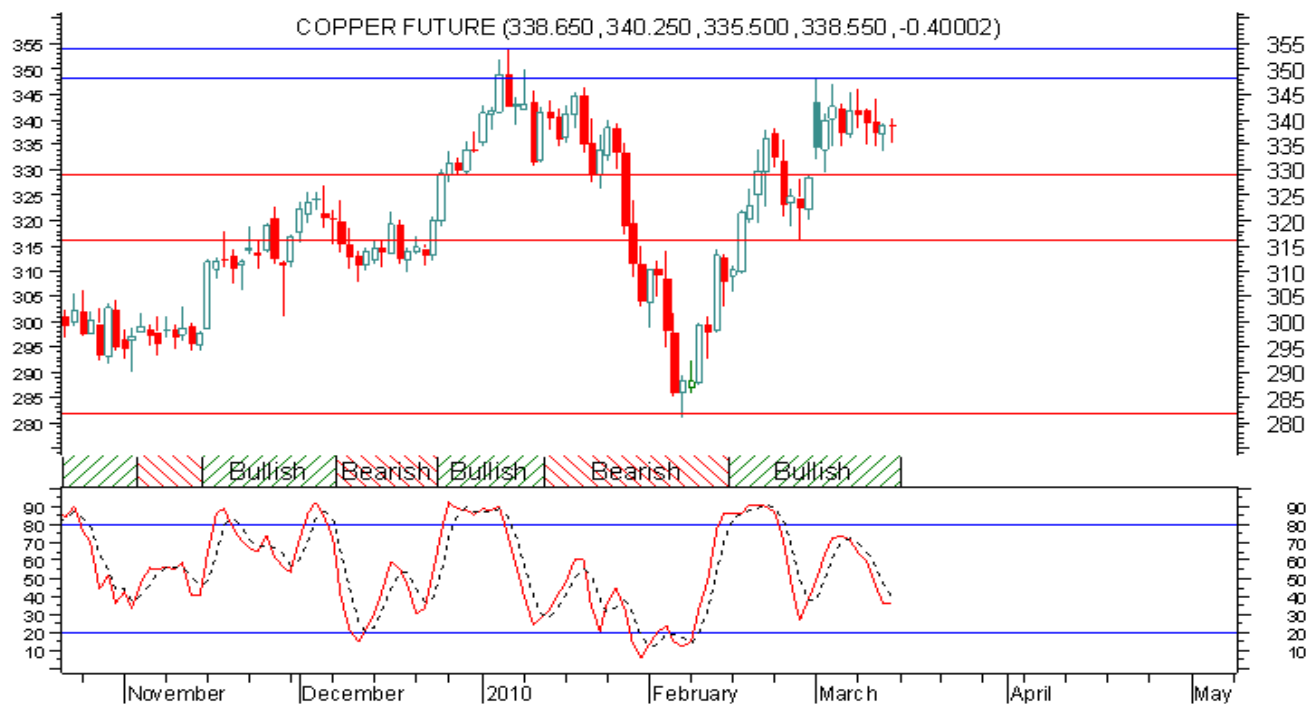
Dolar-Frank Tutaj mamy potwierdzenie słabości Dolaru względem Franka. Wsparcie 1,07 pękło i powinniśmy się teraz zsunąć w kierunku 1,02.



Rynek ropy Rynek konsoliduje się w strefie 79-81 Dolarów za baryłkę. Warto zajmować długie pozycje z linią obrony na 78.



Rynek miedzi. Tutaj sytuacja podobna. Warto zajmować długie pozycje z liniami obrony nieco poniżej ostatniego wsparcia.



Rynek złota. Tutaj mamy dość niejasną sytuację. Przebite zostały zarówno linie trendu spadkowego (czerwona przerywana) jak też wzrostowego (przerywana niebieska). I teraz rynek porusza się w obrębie tych dwóch rozchodzących się linii. Jeśli dojdzie do wybicia powyżej 1050 w górę, powinniśmy mieć nową falę wzrostową i atak na poprzedni rekord ustanowiony na początku grudnia 2009.



Podsumowanie

W nadchodzących tygodniach spodziewam się:

1. na rynku Eur/Usd dalszy ciąg korekcyjnego odbicia w górę w kierunku 1,40.
2. Generalnie słabego Dolara,
3. Silnego Funta, przynajmniej w najbliższych dwóch tygodniach,
4. rynek ropy naftowej – wzrost w kierunku 83.
5. rynek miedzi – wzrost w kierunku szczytów z początku 2010 roku,
6. rynek złota – bardzo niejasna sytuacja
7. na rynku Euro-Złoty konsolidacja w zakresie 3,85-3,95 i w razie przebicia wsparcia **przyśpieszenie ruchu w dół w kierunku 3,75.**

Jacek Maliszewski

mail to: j.maliszewski@dmk-alpha.eu

Przedstawione, w dystrybuowanych raportach, poglądy, oceny i wnioski są wyrazem osobistych poglądów autora i nie mają charakteru rekomendacji do nabycia lub zbycia albo powstrzymania się od dokonania transakcji w odniesieniu do jakichkolwiek walut lub papierów wartościowych. Poglądy te jak i inne treści raportów nie stanowią "rekomendacji" lub "doradztwa" w rozumieniu Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi. Wyłącznie odpowiedzialność za decyzje inwestycyjne, podjęte lub zaniechane na podstawie raportu lub z wykorzystaniem wniosków w nim zawartych, ponosi inwestor. Autor jest również właścicielem majątkowych praw autorskich do raportów. W szczególności zabronione jest kopiowanie, przedrukowywanie, udostępnianie osobom trzecim i rozpowszechnianie raportów w całości lub we fragmentach bez zgody autora. Zgodę taką można uzyskać po prostu pisząc na adres dmk-alpha@wgt.com.pl